Pudzian Band, Weekend Polaka

Sobota wieczór to prosta sprawa
Jak w każdy weekend pijesz browara
Uderzasz do klubu
I zrzucasz garniaka
Tak wygląda weekend Polaka

Balujemy ostro
A z do białego rana
Balujemy ostra
Moc jest aktywowana
Balujemy ostra
Otwieraj już szampana
Balujemy ostra
Az będziesz nana nana

O Boże co się stało?
Niczego nie pamiętam
Chyba się balowało
A teraz bania pęka
Wciąż w głowie lekko szumi
Wciąż słyszę jakieś dźwięki
To chyba głosy ludzi
I słowa tej piosenki

Balujemy ostro
A z do białego rana
Balujemy ostra
Moc jest aktywowana
Balujemy ostra
Otwieraj już szampana
Balujemy ostra
Az będziesz nana nana
/2x

Sobota wieczór to prosta sprawa
Jak w każdy weekend pijesz browara
Uderzasz do klubu
I zrzucasz garniaka
Tak wygląda weekend Polaka

Balujemy ostro
A z do białego rana
Balujemy ostra
Moc jest aktywowana
Balujemy ostra
Otwieraj już szampana
Balujemy ostra
Az będziesz nana nana

O Boże co się stało
Niczego nie pamiętam
Chyba się balowało
A teraz bania pęka
Wciąż w głowie lekko szumi
Wciąż słyszę jakieś dźwięki
To chyba głosy ludzi
I słowa tej piosenki

Balujemy ostro
A z do białego rana
Balujemy ostra
Moc jest aktywowana
Balujemy ostra

Otwieraj już szampana
Balujemy ostra
Az będziesz nana nana
/2x

Już dawno po północy
A DJ nie przestaje
Miksuje proste dźwięki
Gruby bit zapodaje
Publika tu szaleje
Tańczy, śpiewa i skacze
Napij się dziś z Pudzianem
W górę kieliszki bracie

Balujemy ostro
A z do białego rana
Balujemy ostra
Moc jest aktywowana
Balujemy ostra
Otwieraj już szampana
Balujemy ostra
Az będziesz nana nana
/2x